

Sygn. akt VIII **Pa 227/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Sędziowie:	SSO Grzegorz Tyrka SSR del. Magdalena Kimel (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa M. Ś. (Ś.)

przeciwko Grupa (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
w likwidacji

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 11 września 2015 r. **sygn. akt** IV P 267/12

uchyla zaskarżony wyrok znosząc postępowanie w całości i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSR del. Magdalena Kimel (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

VIII Pa 267/12

UZASADNIENIE

Powód M. Ś. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej Grupy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., odszkodowania z powodu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w kwocie 4.500 zł. W uzasadnieniu żądania powód podniósł, że zatrudniony był u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas określony, zawartej na okres od dnia 01 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2016r., na stanowisku pracownika ochrony. W dniu 16 lutego 2012 roku powód podczas pełnienia służby na terenie P., wraz z innym pracownikiem –

D. K. (1), jeździł w konwoju, przewożąc środki pieniężne pomiędzy agencjami (...), a oddziałem banku. W trakcie dniówki dokonano kradzieży kwoty 60.000 zł, znajdującej się w jednej z kopert przewożonych przez powoda i D. K. (1). Pozwana złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, wskazując, iż przyczyną rozwiązania umowy jest ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych oraz utrata zaufania pracodawcy do powoda. Powód twierdził, że przeprowadzone postępowanie przygotowawcze wykazało, że nie brał udziału w przestępstwie. Zarzuty karne przedstawione zostały natomiast D. K. (1), który przyznał się do zarzucanego mu czynu kradzieży i złożył wnioski o dobrowolne poddanie się karze. Powód podniósł, że nie można przyjąć, że w istotny sposób naruszył swoim zachowaniem interes pracodawcy. Nie może też być mowy o jego złej woli, czy też rażącym niedbalstwie. Według powoda przyczyną szkody jaką poniosła pozwana nie były jakiegokolwiek zawinione uchybienia pracownicze powoda, czy też jego nieuczciwość, a wyłącznie niedozwolone, umyślne zachowanie D. K. (1).

Pozwana Grupa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O., wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc że powód w trakcie wykonywania pracy, pobrał m.inn kwotę 60.000 zł z agencji (...) do oddziału (...) SA w P. i doprowadził jako osoba odpowiedzialna do utraty tej kwoty. Zdaniem pozwanej, skoro powód pobrał te środki i pokwitował ich odbiór, to powinien je odstawić we wskazane miejsce. W ocenie pozwanej, twierdzenia powoda o tym, że w żadnym wypadku nie było po jego stronie złej woli ani rażącego niedbalstwa są nieuprawnione.

Postanowieniem z dnia 27 września 2012 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zawiesił postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 kpc.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r postępowanie zostało podjęte.

Wyrokiem z dnia 11 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.500 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 05 kwietnia 2012r i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 225 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że w dniu 16 lutego 2012 roku, podczas pierwszej wspólnej dniówki z innym pracownikiem pozwanej D. K. (1), pełnili razem służbę w P. jako pracownicy ochrony, których zadaniem było konwojowanie pobranych pieniędzy placówkami agencji bankowych, a (...) Banku (...) SA. W tym dniu współpracownik powoda D. K. (1), pod nieuwagę powoda, gdy jeden z pracowników musiał udać się do „wrzutni” pieniędzy, a drugi do okienka kasowego, przywłaszczył sobie jedną z pobranych w tym dniu z placówki „bezpiecznych kopert”, w której znajdowała się kwota 60.000 zł, nie przekazując jej do oddziału (...) w P.. Odbiór przedmiotowych kopert z placówki pokwitował wcześniej powód. Pozostałe koperty były przewożone w neseserze i zostały oddane do oddziału banku. Następnego dnia zniknięcie jednej z kopert wyszło na jaw. Powód sporządził dwie notatki służbowe, w których opisał wydarzenia które miały miejsce feralnego dnia.

Sąd I Instancji ustalił, że wyrokiem Sadu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 14 listopada 2012 roku, współpracownik powoda D. K. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem za popełnione przestępstwo przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 60.000 zł na szkodę pozwanego. W toku procesu nie stwierdzono udziału powoda w przestępstwie. Ponadto Sąd ustalił, że neseser z kopertami powinien nosić pan K., gdyż musiała to być osoba posiadająca zezwolenie na broń, którego powód nie posiadał. Powód miał być w konwoju jedynie kierowcą. W feralnym dniu powód po raz pierwszy pracował z D. K. (1), którego wcześniej nie znał.

Sąd I Instancji wskazał, że spór dotyczył tylko kwestii tego, czy powód dopuścił się jakichś oczywistych zaniedbań, czy też nie mógł w żaden sposób zapobiec powstaniu szkody u pozwanej i w konsekwencji utracić zaufanie pozwanej. Zdaniem Sadu, w przypadku powoda nie może być mowy o naruszeniu przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych. Zgromadzony materiał dowody świadczy o tym, że powód nie mógł w żaden sposób zapobiec kradzieży koperty z pieniędzmi przez współpracownika, nie mógł kontrolować każdego kroku jaki czyni współpracownik podczas pełnienia służby przy konwojowaniu pieniędzy.

Sąd I Instancji podkreślił, że powód feralnego dnia pracował po raz pierwszy z D. K. (1), nie znał go i nie wiedział o tym, że jest to osoba wcześniej karana. Powód miał prawo oczekiwać, że pracodawca przed zatrudnieniem pracownika zbada należycie jego przeszłość. Zrozumiałym zatem było, że nie podejrzewał współpracownika o złe intencje i nie przejawiał szczególnej ostrożności w stosunku do niego.

Sąd i Instancji podniósł, że pozwana uważa, że utraciła do powoda zaufanie w związku z dokonaniem kradzieży przez jego współpracownika D. K. (1), do czego rzekomo dopuścił powód, gdy tymczasem pozwanej nie przeszkadzało jednocześnie to, że zatrudniła jako ochroniarza i konwojenta pieniądze pracownika, który był już wtedy osobą karaną wyrokiem sądowym za popełnienie przestępstwa, dodatkowo nie mając uprawnień do posiadania broni, ani nawet prawa jazdy.

Zdaniem Sądu i Instancji wobec pracowników należy przestrzegać takich samych standardów, więc skoro pracodawcy nie przeszkadzało zatrudnienie jako ochroniarza człowieka karanego za przestępstwa, to nie można uznać, że nagle utracił on zaufanie do pracownika, który nie popełnił żadnego przestępstwa, a jedynie znalazł się z winy pozwanej w nieodpowiednim miejscu o nieodpowiedniej porze.

Sąd i Instancji podkreślił, że pozwana w bardzo znaczącym stopniu sama doprowadziła do wysokiego ryzyka powstania szkody i obarczenie odpowiedzialnością powoda uznać należy za niezasadne. Zachowanie powoda polegające na nieupilnowaniu swojego współpracownika, by nie ukraść koperty z pieniędzmi, nie kwalifikuje się jako rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i nie może być uznane za powód do utraty zaufania do takiego pracownika, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy. Zarówno bowiem postępowanie karne jak i postępowanie dowodowe nie wykazało by powód miał jakikolwiek związek z dokonaną przez pracownika D. K. kradzieżą przewożonych pieniędzy jak i by miał jakikolwiek wpływ na działania K.. U pozwanego nie było procedur dotyczących przewożenia pieniędzy, sam pozwany nie zadbał o to by dokładnie sprawdzić zatrudnionego przez siebie pracownika, który jak się okazało był już karany za podobne przestępstwa i działał w warunkach recydywy i który dodatkowo nie miał uprawnień na posiadanie broni i prawa jazdy i który w tym zespole był prowadzącym. Tej wiedzy nie posiadał sam pozwany, to tym bardziej nie miał jej powód. Sąd i Instancji założył, że gdyby powód miał taką wiedzę na temat swojego współpracownika, to albo odmówiłby pracy z taką osobą albo też baczniej zwracał na niego uwagę. W tej sytuacji stawianie powodowi zarzutu, że nie dopilnował on właściwego przekazania pobranych pieniędzy do kasy oddziału jest zarzutem zdecydowanie na wyrost wobec powoda i nie może z jego strony być uznane za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Sąd I Instancji uznał, że odwołanie od rozwiązania umowy o pracę powoda zasługiwało na uwzględnienie i na mocy art. 56 § 1 kp w zw z art. 59 kp w zw z art. 58 kp w zw z art. 34 ust 3 kp w zw z art. 30 § 4 kp, zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia.

Na postawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył pozwanego kosztami sądowymi, których powód nie miał obowiązku uiścić.

Apelację wniosła strona pozwana domagając się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i zniesienie postępowania od 09.07.2013 roku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę w całości wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów sądowych za I i II instancję wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- nieważność postępowania po dniu 09 lipca 2013 roku z uwagi na brak obsadzonego zarządu od 09.07.2013 r do zakończenia sprawy w I instancji i kontynuację procesu pomimo zgłoszonego wniosku z dnia 28.08.2014 r o zawieszenie postępowania,

- naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy w zw. z art. 100§ 2 pkt 4 kodeksu pracy, poprzez uznanie, że niedopilnowanie konwojowanych pieniędzy przez powoda jako pracownika ochrony nie jest ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych w sytuacji gdy jego postępowanie należało ocenić jako rażące niedbalstwo gdyż umożliwił rozdzielenie się konwojentów, przy czym D. K. (1) został z walizką, czym powód pozbawił się kontroli nad walizką z pieniędzmi co umożliwiło kradzież bezpiecznej koperty z pieniędzmi,

- naruszenie art. 233 kpc, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że powód nie mógł zapobiec szkody w wyniku kradzieży w sytuacji gdyby nie pozwolił na rozdzielenie się konwojentów w celu zdeponowania konwojowanych środków oddzielnie przez każdego z nich do wrzutni i kasy banku, nie sprawdzenie czy wszystkie koperty zostały zdeponowane, nie sprawdzenie czy ilość zdeponowanych kopert zgadza się z ilością podjętych kopert do konwojowania, nie sprawdzenie czy D. K. (1) posiadał pokwitowanie na wszystkie koperty.

Uzasadniając zarzuty apelacji, pozwana podniosła, że powiadomiła Sąd I Instancji, że nie posiada zarządu spółki. Stan rzeczy potwierdził prokurent pozwanej W. K. na rozprawie w dniu 02.09.2014 r W świetle art. 379 pkt 2 kpc brak organu powołanego do reprezentowania strony, stanowi przyczynę nieważności postępowania, niezależnie od tego czy w imieniu tej strony działa pełnomocnik.

Niezależnie od powyższego, pozwana odniosła się do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd i instancji. Podniosła, że skoro powód pobrał środki pieniężne i pokwitował ich odbiór to powinien odstawić je we wskazane miejsce. Powód pracował jako ochroniarz, a istotą pracy ochroniarza jest ochrona powierzonego mienia. Zdaniem pozwanej nie ma żadnego usprawiedliwienia dla powoda, że to drugi konwojent ukraść pieniądze, gdyż to powód pokwitował odbiór pieniędzy i miał obowiązek odstawić je do depozytu bankowego

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie zachodzi nieważność postępowania.

Zgodnie z treścią art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi: jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 67 § 1 k.p.c., osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu. Przepis ten nawiązuje do unormowania zawartego w art. 38 k.c., wedle którego osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na nim statucie. Regulacje te tworzą mechanizm działania osoby prawnej objaśniany w doktrynie i orzecznictwie przy pomocy teorii organów (wyroki SN: z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, OSNC 1973/10/71; z dnia 6 grudnia 1984 r., II CR 442/84, niepubl.; z dnia 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, niepubl.). Teoria ta zakłada, że do podjęcia decyzji i wyrażenia woli osoby prawnej powołane są jednostki (osoby fizyczne) wchodzące w skład jej organu. Działanie tych jednostek traktowane jest jako działanie osoby prawnej. Unormowania powyższe wskazują na ścisłe związanie możliwości korzystania przez osobę prawną z atrybutu zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania utożsamianego z działaniem tego podmiotu. Ustawodawca wręcz wykluczył dopuszczalność postępowania z udziałem (w charakterze strony) osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r. I CSK 224/06, LEX nr 276251).

Pozwana spółka jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i ją reprezentuje. Uzupełnia tę regułę art. 204 § 1 k.s.h. stanowiący, że prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Tak więc według zasady wynikającej z regulacji prawa handlowego zarząd spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością jest głównym reprezentantem tej spółki nie tylko w odniesieniu do czynności z zakresu prawa materialnego, ale też w postępowaniach sądowych, w których spółka uczestniczy w charakterze strony.

W pozwanej spółce, jedynym członkiem zarządu była D. Ł., która w dniu 09 lipca 2013 roku złożyła oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu pozwanej spółki - z dniem 10 lipca 2013 r. Oświadczenie złożone zostało jednemu (...) spółki (...).

Zgodnie z treścią art. 202 § 5 k.s.h, do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu staje się skuteczne z chwilą, gdy zgodnie z art. 61 k.c., dotrze do właściwego adresata oświadczenia, w tym przypadku spółki z o.o., w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 331/14 LEX nr 1667719). Rezygnacja jako jednostronna czynność prawna członka zarządu może nastąpić z dniem albo w terminie określonym w oświadczeniu o rezygnacji. Rezygnacja nie wymaga przyjmowania przez organ spółki i podejmowania z jej strony jakichkolwiek czynności, od których zależałaby skuteczność rezygnacji, nie można też zrzec się prawa do rezygnacji (art. 746 § 3 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie D. Ł. skutecznie złożyła oświadczenie o rezygnacji z członkostwa w zarządzie jednemu (...) spółki (...). Oświadczenie dotarło do adresata najpóźniej w dniu 10 lipca 2013 r., o czym świadczy notarialne poświadczenie. Skoro zatem rezygnacja została złożona skutecznie, to z dniem 10 lipca 2013 r utraciła ona status członka zarządu spółki pomimo braku formalnego wykreślenia w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Podkreślić należy, że skuteczność oświadczenia woli o rezygnacji z członkostwa w zarządzie nie jest zależna od dokonania wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wpis w rejestrze zmian składu zarządu spółki ma charakter deklaracyjny (wyrok NSA W-wa, z dnia 07 lipca 2014 r I (...) 649/13 LEX nr 1480694). Okoliczność zatem, iż w toku postępowania jedyny członek zarządu nie został wykreślony z KRS, nie ma znaczenia, albowiem z chwilą złożenia oświadczenia wspólnikowi spółki do wiadomości, oświadczenie to wywołało skutki prawne.

Tymczasem Sąd i Instancji, mimo braków w składzie organów spółki uprawnionych do jej reprezentowania prowadził postępowanie dowodowe i po przeprowadzeniu rozpraw w dniach 18 marca 2014 roku, 2 września 2014 roku, 24 lutego 2015 roku i 8 września 2015 roku - wydał zaskarżony wyrok. Wskazać należy, że oświadczenie o rezygnacji z członkostwa w Zarządzie D. Ł. zostało złożone do akt sprawy w dniu 01 września 2014 roku. W tej sytuacji Sąd Rejonowy winien był zobowiązać stronę pozwaną do uzupełniania braku w zakresie zdolności procesowej i wyznaczyć odpowiedni termin do uzupełnienia tego braku (art. 70 § 1 k.p.c., art. 71 k.p.c.), gdyby zaś brak ten nie został uzupełniony, Sąd winien znieść postępowanie w zakresie dotkniętym brakiem i zawiesić postępowanie na mocy art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 71 k.p.c.

Podkreślić także należy, że w świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w imieniu tej strony działa pełnomocnik. Pełnomocnictwo procesowe bowiem nie wygasa z chwilą utraty przez osobę prawną organu powołanego do jej reprezentowania. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r. I CSK 224/06 LEX nr 276251. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r. II PZ 15/10 OSNP 2011/23-24/298). Powyższe rozważania dotyczą także prokury, która jest szczególnym rodzajem pełnomocnictwa. Zgodnie z art. 109¹ § 1 k.c. prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Prokurent nie jest zatem organem spółki, bowiem przepisy prawa nie zaliczają go organów spółki kapitałowej. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 1936 roku w sprawie II C 2083/35 (opublikowany w OSP z 1937 roku, poz. 351).

Mając na uwadze powyższe, pozwana spółka od 10 lipca 2013 roku nie posiadała organów uprawnionych do jej reprezentowania.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że wobec ustanowienia w pozwanej spółce likwidatora na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 02 lutego 2016 roku, nie zachodzą obecnie braki w składzie organów uniemożliwiające jej działanie, albowiem likwidator uprawniony jest do jednoosobowego składania oświadczeń woli w imieniu spółki.

Zgodnie z treścią art. 386 § 2 k.p.c., w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Mając na uwadze cytowany przepis, nie mają znaczenia zarzuty apelacji dotyczące ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd i Instancji. Ustalenia takie jako dokonane w warunkach nieważności postępowania pozbawione są znaczenia, ponieważ wada, jaką zostało dotknięte, wyłącza możliwość podejmowania jakichkolwiek rozważań w oparciu o jego wyniki (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2010 r. I CSK 272/09, Lex nr 583724, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 26 marca 2015 r., III AUA 967/14, LEX nr 1667614).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 386 § 2 k.p.c w zw z art. 379 pkt 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powtórzy postępowanie dowodowe przeprowadzone w toku całego postępowania, celem ustalenia czy powód w sposób zawiniony naruszył podstawowe obowiązki pracownicze i dopuścił się czynów zarzucanych w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o prace bez wypowiedzenia z dnia 15 marca 2012 roku.

(-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSR del Magdalena Kimel (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia